

**PRZEDPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

## Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 15 b. m. Na froncie rosyjskim: Front arcyks. Karola: Na zachód od Mołdawy na Bukowinie i w okolicy góry Tomnatik ataki nasze poczyniły postępy. Przy zdobyciu kilku zacięte bronionych pozycji wzięto do niewoli 600 jeńców i zdobyto 5 karabinów maszynowych. Wojska walczące w okolicy Tatarowa, zaatakowane pod Worochtą przez przeważające siły nieprzyjacielskie, zajęły znowu swe pozycje na przełęczy Tartawskiej. Pod Stanisławowem i na południe od Jezupola odparto odesobnione ataki Nad Horozanką, na zachód od Monasterzysk nieprzyjaciel przez cały dzień atakował nasz front, w niektórych 6 i więcej razy, został jednak wszędzie odparty z najcięższymi stratami. Na południo-zachód od Kozowy wojska austro-węgierskie udaremniły kontraatakami atak nieprzyjacielski. Również pod i na południe od Zborowa wszelkie wysiłki nieprzyjaciela, przytłaczone największymi ofiarami, mające na celu zrobić wyłom w naszej linii, były bezowocne.

Na froncie Hindenburga: Armja gen. Böhm - Ermollie'go nieprzyjaciel po nadzwyczaj ciężkiej porażce pod Podkamieniem zaprzestał ataków. Także na Wołyniu nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim: Włosi atakowali dalej wielkimi masami na wschód od Gorycji a sąsiednie odcinki trzymały pod silnym ogniem. Wojska nasze odparły krwawo wszystkie szturmy i utrzymały się na wszystkich pozycjach. Także na naszych punktach frontu odparto ataki.

## Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 15 b. m. Na froncie rosyjskim: Front gen. Hindenburga: Ataki rosyjskie zwrócone na Ług i na odcinek Graberki, na południe od Brodów, skończyły się na niczem.

Front arcyks. Karola: Armja generała hr. Bothmera odparła całkowicie z najcięższymi stratami dla Rosjan, silne, w niektórych miejscach powtórne ataki w odcinku Zborów-Koniuchy, oraz nad drogami z Brzeżan i Potutorów od Kozowej, jako też na zachód od Monasterzysk.

Na froncie francuskim: Od wczorajszego południa zaczawszy, Anglicy wznowiali swe ataki na linii Ovillers — Bazentin le Petit i prowadzili je z wielką zaciętością aż do późnej nocy. Na drodze Thiepval—Pozières dostali się do tej samej części naszego najbardziej wysuniętego rowu, z którego ich wczoraj rano znów wyrzucono. Zresztą, liczne ich, w krótkich odstępach czasu następujące po sobie natarcia, załamały się całkowicie przed naszymi stanowiskami, bardzo dla nich krwawo.

Francuzi dwukrotnie powtarzali swe nadaremne natarcia między Maurepas i Hem. Między strumieniem Ancre i Sommą oraz poza temi odcinkami walka artylerji jeszcze nie ustała.

## Prasa szwajcarska o sytuacji wojennej

Zurych. Prasa szwajcarska twierdzi, że byłoby przedwczesnym rokować wielkie nadzieje ostatnim sukcesom koalicji. Strategiczne położenie państw centralnych skutkiem ostatnich porażek nie pogorszyło się w sposób istotny, przy czem miarodajnym jest front niemiecki na zachodzie, stojący jak mur. „Bunt“ pisze, że potężną ofensywę. Joffre'a trudno będzie doprowadzić do skutecznego końca a ocenę sytuacji kończy następującymi wnioskami: „Dziś front niemiecki na zachodzie, mimo bitwy między Ancre i Sommą, jest niewzruszony. O „symbol Verdun“ sroży się bezprzykładna walka. Front niemiecki na wschodzie, na północ od Prypeci pozostał także nienaruszony. Na południe od Prypeci front sprzymierzonych wygiął się silnie ku zachodowi, a w dwóch miejscach tj. na Wołyniu i w Galicji

połud. został nawet bardzo silnie wtłoczony, lecz rozdarcie frontu nie nastąpiło. Wdarcie się Włochów do Gorycji jest momentem utrudniającym państwom centralnym obronę frontu południowego i wskazuje na osłabienie sił austriackich. Lecz nie jest to jeszcze żadną miarą rozstrzygnięcie. Uważam za rzecz niebezpieczną i śmiałą opierać sąd o sytuacji jednostronnie na powyższych momentach. Dopiero po kilku tygodniach, gdy będzie więcej danych co do wzmaganie się nacisku i jego oddziaływania, będzie można stwierdzić, czy państwa centralne wobec wzmaganie się naporu, z braku dostatecznych środków zaczepnych zachowają defensywę, czy też starają się zmęczyć i wyczerpać przeciwnika, aby w odpowiedniej chwili przejść do ofensywy, którą obecnie prowadzą jedynie Turcy w Peracji, Armenji i nad Kanałem Suezkim“.

## Dr. uniw. Med. A. Glückstein

b. Asp. szpłt. Ces. Franciszka Józefa we Wiedniu  
i szpłt. Św. Łazarza w Krakowie

ordynuje w Radomiu (Lubelska 33)

od godz. 9—11½ i od 3—4 pop.

279—3

## My i oni.

Coraz głośniejsz rozbrzmiewa w świecie imię Polski; lecz nie tylko w świecie, ale przedewszystkiem w tych kołach, które mają bezpośredni wpływ na kształtowanie się wypadków politycznych, na bieg dziejów współczesnych. Siłą własnej ciężkości, jako zagadnienie międzynarodowe, jako problemat, który na widownię wysunęły losy wojny, t. j. fakt, że ziemie Królestwa przestały być częścią państwa rosyjskiego, sprawa polska jest przedmiotem nie tylko artykułów prasy i publicystyki, ale także rozważań mężów stanu i kierowników polityki państw europejskich. Przestała ona być hasłem, a stała się punktem programu międzynarodowego, stała się konkretnym zagadnieniem, które rozwiązane być musi nie tylko w interesie narodu polskiego, ale także, i to przedewszystkiem w interesie mocarstw ościennych.

Jakże się przedstawia obecnie wzajemny stosunek odnośnych czynników? Rosja mówi ciągle o autonomji dla Polski, którą car miał nawet uroczystie proklamować manifestem, a miał to uczynić nie z własnej inicjatywy, lecz pod naporem swych zachodnich aliantów, którzy go do tego nakłaniali w obawie, aby Rosja nie została zdystansowana przez państwa centralne. Dotąd, mimo zapowiedzi i reklamy, nie słyszeliśmy słowa carskiego. W każdym razie świadczy to, że Rosja nie zeszła ze swego stanowiska, traktowania sprawy polskiej, jako zagadnienia swojej wewnętrznej polityki. Atoli wobec coraz większej aktualności sprawy polskiej to stanowisko Rosji staje w sprzeczności z interesami strony przeciwniej i dlatego ponieść musi bankructwo.

łączeństwa do spełnienia obowiązku względem tego, który nas budził z uspienia, który mimo sędziwego wieku nie ustał w pracy dla narodu, rozwijając szeroką, światową akcję, w celu niesienia pomocy głodnym i zrujnowanym przez wojnę.

Przybrana zielenią brama, a przy niej straż skautowa sprawnie regulująca ruch zbierających się tłumów, prowadzi do sali, skauci wskazują drogę. U wejścia do sali stolik z programami, przy którym zasiadły panie: mecenasowa Karolowa Staniszevska Wł. i Roguska, pp.: mecenas Staniszevski i dyrektor Jarzyński.

Pięknie zielenią i barwami polskimi przybrana sala zapełniona po brzezi. Publiczność — to Radom cały, wszystkie warstwy, wszystkie stany, a nad tłumem u wierzchu sceny króluje Orzeł Biały.

Kurtyna idzie w górę. Przed oczami widzów przewijają się postacie, tak dobrze znane wszystkim, rycerski i prawy Skrzetuski, dziki Bohun, jowialny Zagłoba, odważny Wołodjowski...

Przeróbki sceniczne z powieści nigdy nie dadzą widzowi tego plastycznego obrazu, jaki w oryginale odmalował autor — różnorodność środków, jakimi operuje powieść i dramat stają temu na przeszkodzie. Odegrana w poniedziałek przeróbka z *Ogniem i Mieczem* właściwie jest tylko wyjątkiem tej części powieści, która zawiera tragiczne losy dzikiego i rozkochanego do szaleństwa w „pięknej Laszce” Bohuna. Sceny dotyczące się tego watażki kozackiego i typ jego są najsumiennie odmalowane. Sceny inne mają charakter więcej akcesoryjny.

Artyści wywiązali się z trudnego zadania na ogół więcej, niż poprawnie. Punkt ciężkości widowiska spoczywa na roli Bohuna, którego grał p. Piekarski. Należy powiedzieć, że p. Piekarski, którego rozległą skalę talentu aktorskiego niejednokrotnie mieliśmy sposobność zaznaczyć, wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu. Pod względem psychicznym ujął on należyście typ Bohuna i umiał mu dać artystyczny wyraz, nie popadając w łatwą przesadę i sprzeczności, lecz stwarzając typ pełen żywej prawdy i jednolity. W kreacji Bohuna dał nam wspaniały obraz dzikiej natury kozackiego bohatera, kielzanej przez miłość do idealnej kniaziówny. Jego Bohun najbardziej odpowiadał temu wizerunkowi, jaki sobie wytworzył czytelnik świetnej powieści. W obrazie trzecim — „w czortowym jarze” w długim swym monologu u stóp porwanej Heleny rozwinął p. Piekarski przed publicznością ogromny zasób swego niepośledniego talentu, i niezwykle sumiennego traktowania każdej roli, dowodząc jeszcze raz, że nie operetka jest jego właściwym zakresem gry scenicznej.

Moment kulminacyjny obrazu — pojedynek nie był tak silnym jak wspaniałe odegrany monolog Bohuna. Skrzetuski — Wołowski, Zagłoba — Kisielewski dzielnie sekundowali Piekarskiemu. Role ich, jako drugorzędnie w widowisku nie pozwały im włożyć w swą grę tyle siły i mocy, a przedewszystkiem tyle prawdziwości, ile miał sposobność wykazać Piekarski.

Panie: Dąbrowska — kniahini, Józefowiczowa — Helena i Janicka — Horpyna

(zwłaszcza scena wróżby) zupełnie poprawną swą grą uzupełniały obraz. Wogóle staranna gra artystów sprawiła, że publiczność z pełnym zadowoleniem słuchała sztuki, rozpamiętywując tragiczne dzieje miłości Skrzetuskiego i Bohuna.

Część druga wieczoru. Na scenie przybranej zielenią pośrodku widnieje portret Sienkiewicza. Z jednej strony zgrupowali się w kostjumach z dyr. Czarneckim na czele artyści występujący w „Ogniem i Mieczem”, z drugiej stanęli przedstawiciele różnych stanów społeczeństwa naszego, by obecnością swą i symbolicznie zielenią złożyć hołd należny mistrzowi. Po bokach portretu mistrza stanęli dwaj legionieści.

Pan Jan Dębski, sekretarz Komisji Szkolnej, wygłosił piękne przemówienie. Przedstawił nam ciemność zwątpienia i rozpaczy, jaka zapanowała po roku 63, na której tle zabłysła gwiazda Sienkiewicza, niosąca otuchę i wiarę, wołająca do czynu. Dzisiejszy ruch niepodległościowy — to owoc ziarna rzuconych ręką mistrza na niwę duszy polskiej.

Po przemówieniu, odczytano adres, jaki w imieniu radomian ma być wysłany do Henryka Sienkiewicza.

Zabrzmiął hymn „Boże coś Polskę” — sala wysłuchała go stojąc.

W czasie uroczystości przygrywała orkiestra wojskowa pod batutą p. Lange a do repertuaru swego wybrała w większości utwory mistrzów polskich.

Skromna była uroczystość poniedziałkowa, lecz poważna i szczerą. Będzie też miała i pozytywny rezultat, gdyż czysty dochód przeznaczony na głodnych, wyniesie kilkaset koron. Zasługa w tem dyr. Czarneckiego, który umożliwił urządzenie obchodu.

## Legjony.

≡ **Rozkaz Piłsudskiego:** Niniejszem ustanawiam odznakę I brygady „za wianą służbę”.

1. Prawo do noszenia odznaki mają: a) Wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy nie mniej, niż rok, pracowali nienagannie na froncie w szeregach I brygady, nie wyłączając taborów i zakładów, obsługujących I brygadę; b) wszyscy oficerowie i żołnierze z organizacji strzeleckich w Królestwie, którzy byli tam w szeregach podczas okupacji rosyjskiej, bez względu na to, czy potem weszli w skład I brygady, czy nie, oraz były biuro wywiadowcze I brygady; c) oficerowie i żołnierze, którzy byli w I brygadzie mniej niż rok, lecz dalszą służbę pełnili nienagannie w innych jednostkach wojsk polskich, o ile sami sobie tego życzą i otrzymają na to pozwolenie swych komendantów.

2. O nienaganności służby decydują w swym zakresie: 1) Szef sztabu, 2) komendanci pułków, 3) komendant kompanji saperów, 4) komendant pułku artylerji, 5) odpowiednie szarże w innych jednostkach poza I brygadą. W wypadkach wątpliwych odnosić się do mnie.

3. Odznakę nosić na lewej stronie munduru pod kieszenią boczną.

J. Piłsudski.

≡ **Warszawa a Legjony.** Dnia 5 sierpnia odbyło się w Warszawie z inicja-

## Obchód Sienkiewiczowski w Radomiu

Roku wojny a z nią i klęsk rujnąjących kraj nasz, roku wielkich nadziei i wielkich wysiłków cała Polska składała hołd mistrzowi pióra, Henrykowi Sienkiewiczowi. Hołd z tem większem uczuciem składano, gdyż nigdy może jak obecnie, nie odczuto, jaką wielką i szczytną misję spełnił Sienkiewicz w życiu naszego narodu.

Radom nie stanął w tyle za innymi miastami Polski — w poniedziałek ubiegły w sali Ligi Kobiet zebrała się tłumnie publiczność radomska, by dać wyraz swej czci dla zasług sędziwego pisarza.

Miło nam jest, że redakcji naszego pisma przypadło w udziale powołanie spo-

tywy klubu Państwowców Polskich liczne posiedzenie, na którym przyjęto między innymi następującą rezolucję: Obecni na zgromadzeniu, zwołanem przez Klub Państwowców Polskich w Warszawie, w dniu 52-rocznicy stracenia męczenników sprawy narodowej i w dniu pierwszej rocznicy opuszczenia stolicy przez Moskali — słą Legionom Polskim wyrazi hołdu dla ich czynów bohater-skich, w ciągu dwóch lat wojny wszechświatowej dokonanych.

Żołnierze polscy! Wskrziesiliście świetlaną tradycję narodu. Chwyciliście za broń do walki z moskiewskim najeźdźcą, by dowieść świata całemu, że w Polsce nie zamarł duch wolności i duch bohaterstwa. Na czyny wasze patrzą i błogostawia was duchy poległych wojowników niepodległości. Spełniacie ich testament dzisiejszej Polsce przekazany. I błogostawić was będzie przyszłość, pomna, żeście stanowili pierwsze i najświetniejsze kadry armji polskiej.

Cześć wam i chwała!

## Obrazy Głównego Komitetu Ratunkowego.

Przez piątek, sobotę i niedzielę toczyły się w Lublinie obrady Głównego Komitetu Ratunkowego. Posiedzenie zagał prezes Juljusz hr. Tarnowski i powitał szefa cywilnego zarządu eks. dr. Madeyskiego, który przybył w towarzystwie komisarza rządowego wicesekretarza Jam-polskiego.

Porządek dzienny narad obejmował następujące punkty: Sprawozdania poszczególnych komisji, sprawozdanie z działalności prezydium, sprawy szkolne, sprawy dotyczące rad okręgowych i miejskich, oraz aprowizacji środkami żywności i spraw centrali handlowej.

Prócz posiedzeń plenarnych odbyto także narady poszczególnych komisji, jak dla spraw rolniczych, dobroczynności spraw kredytowych, handlowych i przemysłowych, a wreszcie komisji budowlanej i sanitarnej.

## Z PRASY POLSKIEJ.

**Bolesne słowa prawdy.** Warszawski „Kurjer Polski“ zamieścił w niedzielnym numerze artykuł p. t. „Polak nie sługa, nie zna co to pany!..“ p. Hel. Rom, w którym autor przytaczając charakterystyczne przykłady niekarnośći społecznej, w ten sposób pisze o wpływie niewoli i rządów rosyjskich na masę:

„Sądzę, że teraz dopiero w całej pełni widzą ową deprawację społeczeństwa, który do niej gorliwej ręki przykład. Zginano karki coraz niżej do obroży, aż, gdy jej zabrakło, stało się nieswojo i zuchwała niesforność wyzwolenca, lekceważącego współtowarzyszy niedawnej niewoli, stała się cechą ogólną.

Bezprawie tak głęboko zapuściło korzenie w społeczeństwie, które żyło, od-dychało i lawirowało wśród bezprawia, że prawo stało się dlań synonimem gwałtu. Wszak do niedawna oszukiwać, wykრęcać się, omijać prawo było jedyną drogą możliwego istnienia, ba, nawet cnotą! Jakże więc przywyknąć ma nagłe społeczeństwo do karnośći i uszanowania praw?

Znikczemniano społeczeństwo najbe-

zeczniejszymi piśmiłkami, wpajając najłatwiej przyjmujące się pojęcie, że być czyjąś własnością, to w każdym razie wielka wygoda i brak odpowiedzialności przed współobywatelami, że odsunięcie się od zadań państwowych od rządu się u siebie, od niebezpiecznego ryzyka niepodległości daje tyle spokojnego czasu na rozwój handlu, rolnictwa, przemysłu krajowego. W tem kole interesów materialnych zamykano miłość Ojczyzny i pilnowano nie gorzej od „gorodowych“, by po za nie nie wyszła. Widzimy też rezultat tej roboty: Gdy zniknęły wę-dliniarnie i masło jest po 1.80 kop., wszystko, co zostało wyhodowane na ideologii kawy ze śmietanką pod opieką gubernatorską, wszystko to znienawidziło głośną Ojczyznę!

Iluż jest takich wzdychających za do-bremi czasami, kiedy brzuszki zaokrągla-ły się od frykasów a mieszkali od rubli? A że tam czasam kropnięcie nabają lub kopnięcie juchtowym butem towarzy-szyło tym rozkoszom, to czem prędzej tłumaczono wyjątkową, prywatną nie-chęcią. I ten jad trwa, pełni się, truje nasze społeczeństwo. Jesteśmy w przededniu ważnych, rozstrzygających naszą przyszłość wypadków. One muszą za-stać naród polski zjednoczony w jednej idei przewodniej: pragnienia niepodleg-łości i przekonania, że naród niewolny żyje w atmosferze upodlenia, która niszczy jego zasadnicze cechy, okrada z siły rozwoju duchowego i obniża coraz bardziej stanowisko jego we wszechświecie.

Od tej zagłady nie uratują żedne koo-peratywy ani korzystne eksporty, mogące być środkiem do spotęgowania sił narodowych, ale nigdy ostatecznym celem. Każdy dzień, każda godzina obecna ma dla nas wartość, jakiej nie miała od lat wielu. Los otwiera przed nami jakąś arenę, po której trzeba dobieść do celu, i trwożnych za soba pociągnać, i oczy otworzyć ślepy, i katarakty zdzierać, i strącać posągi Baalama.

Naród nasz jest jak dziecko, które od-dane na mamki do brutalnej wyzyski-waczki, boczy się i nieufnie spogląda na wyciągającą doń ramiona matkę. Ludzie! Wszak nie dobrowolnie tak bezsilne były jej ręce okute, że nie mogła wieść nas tam, kędy jej duch nieodłącznie przebywał!..

## Z M I A S T A.

**Kalendarzyk.** Dziś: czwartek 17 sierpień Jacka Wyzn. Mirona Pawła i Juljanny; św. Miro-na św.

— Wschód słońca godz. 5 m. 32, zachód godz. 7 m. 55, czas letni.

**Wspominki historyczne:** 1649 Ugoda zborowska hołd Chmielnickiego. 1812 Wojka Ks. Warszawskiego w szturmie na Smoleńsk. 1831. Rząd Narodowy składa władzę w ręce sejmu. Prezesem rządu Krupkowiecki.

— **Bank ziemiański.** W najbliższym czasie przy Lubelskim Towarzystwie Kredytowym Ziemiem rozpocznie czynności agentura Banku Ziemiańskiego. Głównym celem Banku jest wydawanie rolnikom pożyczek na uchronienie gospodarstw przez przyznawanie kredytu w granicach 5/6 szacunku Tow. Kredytowego Ziemiem, a w razach wyjątkowo na uwzględnienie zasługujących za poręczeniem 2-ch osób znanych Radzie Banku, a wyjątkowo odpowiednich,

lub na zobowiązanie hipoteczne nie odpowiadające warunkom 5/6 szacunku Tow., uznane jednak za dostatecznie pewne. Agentura będzie spełniała również następujące funkcje: kupno i sprzedaż papierów procentowych i monet, zaliczenie na papiery procentowe i depozytów, otwierania rachunków bieżących, inkasowanie należności, wydawanie przekazów, asekurację pożyczek przemysłowych, konwerję pożyczek hipotecznych i t. p.

— **Odnaczenie Komendanta obwodu radomskiego.** Pułkownik Karol Matuszka von Wendenkrön odznaczony został krzyżem oficerskim orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną w uznaniu znakomitej służby przy szczególnem uzyciu.

— **Obrót ziemniakami.** Wojskowe Jeneralne Gubernatorstwo w Lublinie zwolniło z dniem 22 lipca b. r. obrót ziemniakami w obrębie okupacji austriackiej od wszelkich ograniczeń. Dozwolony jest zatem wolny przewóz ziemniaków między obwodami w obrębie austriackiej okupacji.

— **Kolej Miechów—Działoszyce.** Z dniem 28 czerwca 1916 otworzono ruch frachtowy i osobowy na kolejce Miechów dworzec—Działoszyce.

Dla ruchu otworzono następujące stacje:

Michów dworzec, Miechów miasto, Kalina Mała, Słaboszów i Działoszyce, nadto przystanki i ładowanie Kalina Wielka i Janowice.

— **Benefis Bańkowskich,** który się odbędzie w nadchodzącą sobotę na przedostatniem przedstawieniu zapełni salę bezwątpienia po brzegi doborową publicznością, która potrafi ocenić rzetelną pracę beneficjentów, okazując swoją w ten sposób sympatję tym niestrudzonym artystom. Państwo Bańkowscy swoim smakiem i gracją, jaką wnoszą na scenę, potrafili zająć pierwsze stanowisko w teatrze Czarneckiego i stać się ulubieńcami publiczności, która tłumnie zjawi się na ich benefis.

— **„Nasze Legjony“.** Sztuka osnuta na tle bohater-skich Legjonów w czasie wkroczenia do Królestwa, będzie grają po raz pierwszy u nas i budzi wielkie zainteresowanie. W przedstawieniu przyjmuje udział powiększona ilość osób i uśpiewane będą pieśni legjonistów.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę olbrzymi program na benefis pp. Bańkowskich, a wice: „Gri-Gri“—akt I; „Cygańska miłość“—akt II; „Wróg kobiet“—akt III. Wszystkie powyższe akty urozmaicone będą licz-nymi tańcami w wykonaniu pp. Bańkowskich, Narcyza i Józia. Na zakoń-czenie dały będzie efektowny balet — pantomina układu F. Bańkowskiego „Swaty Ukraińskie“ z udziałem całego towarzystwa. Wieczór ten ze względu na oryginalny program wzbudził ogólnie zainteresowanie.

W niedzielę ostatnie pożegnalne przed-stawienia, daną będzie fantastyczna o-peretka „Piękną Risetta“, urozmaico-na także tańcami. Będzie to ostatnie przedstawienie u nas, poczem towa-rzystwo Henryka Czarneckiego udaje się do Piotrkowa.

— **Więści od uchodźców.** Feliks i Janina Skorupscy z Wacławem Boja-kowskim w odpowiedzi na zapytanie zawiadamiają księżdz Michała Hellicha

w Obrazowie, poczta Sandomierz, ziemia radomska, że są zdrowi. Feliks na posadzie dawniejszej — Wacek pracuje w biurze kolei Moskiewsko-Kurkiej, Mieszkają razem w Moskwie, ul. Tatiszewa № 24 m. 8. Proszą o wiadomości o sobie matce i Irce.

Józef Barański, nauczyciel Dęblińskiej szkoły kolejowej zawiadamia Teofilę Kołodowską w Magnuszewie, gub. radomskiej i Paczyńskich w Żyrkach, gub. piotrkowskiej, że mieszka w Klińcach, gub. czernichowskiej, Rafalacy również, a Puchniewscy w Woroneżu. Wszyscy zdrowi nieźle im się powodzi. Zawiadomcie resztę rodziny.

**Ofiary.** Zamiast bytności na przedstawieniu Straży Ogniowej Ochotniczej p. K. Wickenhagen składa kor. 25.

Nie mogąc wziąć udziału w Obchodzie. Sienkiewiczowskim p. K. Wickenhagen składa kor. 25 na głodnych.

## Z KRAJU.

➤ **Liczba żydów w Lublinie.** „Z wydanego niedawno przez Komendę Okręgową „Rejestrnu osad i miejscowości powiatu Lubelskiego“ okazuje się, iż na 83000 (bez przedmieść) mieszkańców Lublina jest aż 40000 żydów.

➤ **Zamknięcie kursów.** W Hrubiszowie żydzi założyli kursa dla dorosłych analfabetów. Wskutek jednak agitacji chasydów, kursa — według prasy żargonowej — zamknięto.

➤ **Ilu mieszkańców liczy Lwów?** Według ilości wydanych kart chlebowych od dnia 9 do 22 lipca b. r. liczy obecnie Lwów 184.494 mieszkańców.

➤ **Ruch szkolny w Zamojskim.** Generalne gubernatorstwo urządziło w dwunastu miejscach kursa dla nauczycieli i kandydatów zawodu nauczycielskiego.

Dwa takie kursy odbywają się w Zamościu.

Na kursa w Zamościu uczęszcza przeszło 150 osób, a pięćdziesiąt w tym samym budynku odbywający się kurs urządzony staraniem komitetu ratunkowego. Paczka w rzeczywistości stanowi ona jednak za ledwie kroplę w tym morzu zapotrzebowania, jakie nagle na polu szkolnictwa pozostało. Ogólny pęd do oświaty objawił się powstaniem setek nowych szkół i mimo wyczerpującej pracy, jaką rozwinięte społeczeństwo może brnąć nauczycieli.

➤ **Departament Wojskowy N. K. N. w Lublinie?** Krakowski „Illustr. Kurjer Codzienny“ donosi: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że Depart. Wojskowy N. K. N. przeniesiony został z Piotrkowa do Lublina. Przenoszą się tam mianowicie w najbliższych dniach następujące biura: „Centralny urząd ewidencyjny“, Centralne biuro poborowe, Centralne biuro werbunkowe i Centralne biuro prasowe.

## TELEGRAMY

### Sytuacja w Rumunji

**Bukareszt.** „Dreptatea“ donosi: Titu Majorescu, były prezes ministrów, na życzenie króla Ferdynanda powrócił do Bukaresztu. Rozwija on obecnie ożywioną akcję polityczną. W sobotę w mieszkaniu byłego ministra handlu Renitescu odbyła się narada, w której oprócz Majorescu, uczestniczyli Marghiloman i kilku wpływowych członków

partji konserwatywnej. Konferencja postanowiła zwrócić się do narodu rumuńskiego z proklamacją, w której będzie powiedziano, że w interesie Rumunji leży zająć względem państw centralnych stanowisko życzliwej neutralności

Po dłuższej przerwie rząd rosyjski przepuścił do Rumunji znowu kilka wagonów amunicji. „Avanti“ donosi, że Rumunja zawarła z państwami centralnymi nową umowę handlową; za towary dostarczone płacić mają złotem i amunicją.

Rumuński organ urzędowy „Independance Roumaine“ ogłasza znowu oświadczenie rządu, zaprzeczające wszelkim alarmującym pogłoskom w prasie i apelujące do patriotyzmu poważnych obywateli, aby przeciwdziałali fantastycznym plotkom.

### Moratorium w Rumunji.

**Bukareszt.** (BK.) Moratorium do należyłości zagranicznych przedłużono o 4 miesiące.

### Czy nie za wcześnie?

**Petersburg.** (BK.) „Nowoje Wremia“ donosi, że powstało nowe stowarzyszenie pod nazwą Tow. dla ułożenia mapy państwa rosyjskiego po zwycięskiej wojnie rosyjskiej. Celem tow. jest wypracowanie zasad, na podstawie których po zwycięskiej wojnie ma się oprzeć Rosja, aby mogła spełnić swoje zadania historyczne, narodowe, państwowe i słowiańskie. Do założycieli należą senatorzy, historycy, prawnicy i publicyści.

### Ewerth czy Ruzski?

**Berno.** Pisma szwajcarskie donoszą, że w miejsce Kuropatkina zamianowany został gen. Ewerth dowódcą północnego frontu rosyjskiego. „Vossische Ztg“ donosi z Petersburga, że następcą Kuropatkina zamianowany został gen. Ruzski.

### Wymysły rosyjskie.

**Wiedeń.** (BK.) Z wojennej kwatery donoszą: W komunikacie rosyjskim z dnia 8 bm. powiedziano, że pod Stobychwą oddział wojsk austro-węgierskich z podniesionymi rękami zbliżył się do pozycji rosyjskiej. Komendant batalionu rosyjskiego Stepanenko, który miał się zbliżyć do tego oddziału, został podstępnie zastrzelony, poczem cały oddział rozstrzelano. Cała ta historia jest ordynarnym kłamstwem, niegodnym żołnierza i musi być napiętnowana.

### Nowe kradzieże w Rosji.

**Sztokholm.** Rosyjski minister wojny Szuwajew odbył podróż inspekcyjną, w czasie której wykrył nowe nadużycia w intendturze, w których skompromitowani są także generałowie, między innymi gen. Kaledin. W Petersburgu twierdzą, że miejsce Szuwajewa zajmie

gen. Porłow, on zajmie wybitne stanowisko w intendturze.

### Straty na morzu.

**Wiedeń.** (BK.) W lipcu zatopiły łódźie podwodne państw centralnych 74 okrętów handlowych o pojemności okrągło 3.100 tonn.

### Zniszczenie parowca szwedzkiego.

**Londyn.** (BK.) Parowiec szwedzki „Poneta“ podpalony został przez niemiecką łódź podwodną na morzu niemieckim. Załoga uratowana.

### Przedłużenie parlamentu angielskiego.

**Londyn.** (BK.) Prez. ministrów Asquith przedłożył Izbie niższej bill przedłużający działalność parlamentu do 31 maja 1917.

### Zatopienie „Lassoo“

**Londyn.** (BK.) Amiralicja donosi, że kontrtorpedowanie „Lassoo“ w dni 13 bm. zatopiony został na wysokości wybrzeża holsenderskiego 1 oficer 1 marynarz ranni, 2 oficerzy i 4 żołnierze zaginęli.

### Zajęcie maku.

**Wiedeń.** Rozporządzeniem ministerjalnym zajęte zostały na rzecz państwa dla produkcji olejów wszelkie zapasy maku, pochodzące z nowego zbioru jako też stare zapasy. Cena za zdrowy i suchy towar wynosi 150 kor. za 100 klg. Przy przymusowym zabraniu maku cena ta zmniejsza się o 10%

### Jeńcy angielscy w Polsce.

**Londyn.** (BK.) W odpowiedzi na interpelację w Izbie niższej oświadczył lord Cecil że wielka liczba jeńców angielskich umieszczona jest na ziemiach okupowanych przez Niemcy. Rząd niemiecki nie zgodził się na propozycję aby zastępcy Stanów Zjed. odwiedzili jeńców angielskich w Polsce i zbadali ich położenie.

## OGŁOSZENIA

### Potrzebna suma 26 tys. rb.

na pierwszy numer hipoteki miejskiej po Towarzystwie Kred. Wiadomość w Redakcji. 280—1

### Do sprzedania lub wydzierżawienia

przestrzeń 15 włókowa z zabudowaniami gospodarczymi na warunkach przystępnych Wiadomość w Redakcji. 277—5

## Francuska

bona do 6-letniego chłopczyka znajdzie posadę na wsi. Wiadomość w Redakcji. 276—3

## 8-mioklasowy Zakład Naukowy Żeński

# MARJI GAJL

w Radomiu, Długa 19.

Egzamina do wszystkich klas rozpoczną się 1-go września. Lekcje 4-go września.

283—4